

Jest rzeczą jasną, że obie te społeczności wza-
jemnie od siebie zależą pod względem bezpieczeń-
stwa narodowego. Przypuśćmy jednak na chwilę, że
w miejsce Churchilla stanowisko premiera piasto-
wałby ktoś inny, kto zgodziłby się na ową rolę
likwidatora Imperium. Cała nasze Imperium dosta-
łoby rozbite na poszczególne składowe części.
w następstwie nie korzystałyby z pomocy naszej
floty. Z drugiej strony poszczególne Dominja,
które dobrowolnie dopomagały nam w obronie Euro-
py, pozostałyby na uboczu. Jak wyglądałaby wów-
czas po upadku Francji sytuacja w tej części Świa-
ta? Kto broniłby Indyj? Niemcy i Japonia by-
łyby zetknęły się z sobą, jak to było ich
zamiarem w Zatoce Perskiej, Wyspa Angielska by
upadła, Hitler wyznaczyłby swego gauleitera w
Londynie. Podobnie, jak załatwił się z poszcze-
gólnymi narodami kontynentu europ., korzystając
z tego, że każdy z nich hoładował izolacjonizmo-
wi i podbijając kolejno jeden za drugim, tak
samo wspólnie z Japonią byłby postąpił wobec
poszczególnych części Imperium i wykorzystując
zerwanie między nimi łączności, również je in-
po drugiej zagarniałby i opanowywał, wzgl. odstępo-
wał swemu japon. sprzymierzeńcowi.

Jakie byłyby stąd wyniki następstwa dla Rosji,
a później dla USA? Zwolniwszy sobie zachod. flankę
Hitler byłby dał radę nawet Rosji ze wszystki-
mi jej zasobami. Nawet Ameryka nie byłaby bez-
pieczna wobec gigantycznej potęgi, jakąby przed-
stawiały Niemcy, panujące niepodzielnie nad kon-
tynentem europ. w całej jego rozciągłości.

Nie inna przyczyna tylko ta właśnie groźba skłó-
niła USA. do przystąpienia do wojny.--

Przed opinią ameryk. dwa fakty mogą przesłonić
tę rzecz istotę polityczną, którą naszkicowałem.

Pierwszy, to geograficzna pozycja Ameryki, jako
wielkiego kontynentu, oddzielnego od reszty
świata dwoma oceanami. Drugi, to myślenie o